Łódź, 31/III 1911 r.

№ 74.

Rok XIV.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Balbiny P.
Sob. św Teodory M.
Niedz. św. Franciszka.
Pon. św. Ryszarda B.
Wt. św. Izydora B
Sr. św. Wincentego.
Czw. św. Wilhelma Op.

Wschód sł.: godz. 5 m 41
Zachód sł.: godz 6 m 29
Dług. dnia godz. 12 m. 48
Przybyło dnia g. 5 m. 15

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 31 marca 1911 roku.

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)
Jutro o g. 3 i pół po poł. **„URIEL ACOSTA".**
Jutro o godz. 8 m 15 w. **„Wróg ludu".**

Nowootworzona w WARSZAWIE, Krak.-Przedmieście 16/18. **ŁAŹNIA CENTRALNA**
1133 Komfortowo według ostatnich wymagań urządzona. **Kąpiele rzymskie i parowe,**
kąpiel elektryczno-świetlna, prysznice, basen, wanny. — Fryzyer, pedicure, manicure, elektro-masaż.

Od 2-go do 11-go kwietnia. **TEATR „KUKIEŁEK"** na korzyść „KROPLI MLEKA"
ul. Przejazd № 1. Codziennie od 4-ej do 8-ej przedstawienia dla dzieci! Codziennie od 9-ej do 11-ej przedstawienie dla dorosłych.
Ceny miejsc: 50, 40 i 15 kop., wieczorem 75, 55 i 30 kop. 1233 3 1

INHALATORJUM
do wziewań suchych, systemu Koertinga przy chorobach nosa, gardła i płuc jako też chorobach przemiany materyi (szczególnie skrofulozie). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7.
Ulica Spacerowa № 29. 687

Teatr Łódzki
(Cegielniana 63.) 1031
Jutro o godz. 3 i pół po poł.
„Złota czaszka".
Jutro o 8 m. 15 w. na ogólne żądanie
„Madame Sans Gene" — Sardou

Święto Włoch.

—:—

Mowa króla włoskiego, otwierająca cały szereg uroczystości jubileuszowych z powodu 50-lecie Zjednoczenia Włoch była nader znamienną.

Poprzednio podaliśmy w streszczeniu wzmiankę historyczną o wyzwoleniu Włoch, które tytanicznym wysiłkiem zdobyły sobie pierwszorzędne stanowisko wśród mocarstw i narodów.

Dziś wielka rasa wspomina z tryumfem o swym wiekopomnym czynie wyzwolenia, a z każdego kraju napływają do prastarej stolicy świata pełne szczerej radości i podziwu powinszowania. W mowach, wypowiadanych w Rzymie, przebija pełna prostoty świadomość siły własnej, poczucie wolności i jasnych nadziei na przyszłość.

Król włoski na Kapitolu mówił:

„Na Kapitolu, któremu największy poeta łaciński przepowiedział, że będzie wieczny, jak Rzym, zgromadzili się dziś koło króla wolni przedstawiciele parlamentu i gmin, żywe symbole nierozerwalnej jedności politycznej i wolności miejscowych. Witam was, przywołując wspomnienie tych myślicieli, bohaterów i męczenników, którym zawdzięczamy naszą ojczyznę. W tem zgromadzeniu narodowem przebija nieprzezwyciężone i żarzące pragnienie uczynienia Włoch coraz bardziej wolnemi, szczęśliwszemi i poważanemi na świecie, nadzieja lepszej przyszłości. Trzeba uświadomić sobie, że nie w krótkim czasie dadzą się usunąć wpływy długich wieków, przeżytych w rozdziale i niewoli. Kraj nasz przeszedł przez jeszcze nieszczęśliwszy okres, niż ten, o którym świadczył Macchiavelli — mianowicie wtedy, gdy odjęto zwyciężonym i ujarzmionym włochom wszelką moc militarną i obywatelską, gdy nie istniała ani harmonia serc, ani oręża, ani siła charakteru, ani dobrowolne posłuszeństwo prawu. Trzeba spojrzeć w te nieszczęsne odmęty, ażeby zrozumieć, do jak tytanicznego wysiłku okazała się zdolną dusza narodu, zamieniwszy dolę poniżonego ludu na dolę wolnego narodu, zazdrosnego o swoje prawa. Nie zapominam w naszej męskiej skromności o roli, jaką wyznaczyła historya Włochom. Wskazuje ona w zespoleniu nieszczęśliwie rozdzielonych plemion na niezaprzeczalne prawo narodów do niepodległego życia".

Ze spraw przemysłowych.

Rozpatrywanie spraw o przekroczenia przepisów ustaw przemysłowych należy do miejscowych urzędów do spraw fabrycznych.

Na zasadzie protokułów sporządzonych przez urzędników inspekcyi fabrycznej, urząd rozpatruje prawy; lecz jako instytucya administracyjna nie wdaje się w rozstrzyganie stopnia winy oskarżonego, ustalając jedynie, czy dane przekroczenie przepisów rzeczywiście zaszło i czy oskarżony jest za nie odpowiedzialny; określenie zaś, czy oskarżony jest winien, czy też nie, nie należy do kompetencyi urzędu. Oskarżony przytem nie może być obecnym przy rozpatrywaniu jego sprawy, nie ma więc możności obrony. Wezwanie go w celu pozyskania wyjaśnień zależy jedynie od przewodniczącego.

System taki, bardzo niedogodny, był przyczyną częstych nieporozumień; często bardzo przemysłowcy, zwłaszcza drobni, karani byli jedynie za nieznajomość dokładnego brzmienia odnośnych przepisów prawnych.

Dla unormowania tych stosunków ministeryum handlu i przemysłu, między innemi, zażądało, by urzędnicy inspekcyi fabrycznej przy zestawianiu protokułów wglądali, o ile kierownik zakładu jest winien w danym wypadku, i, jeśli spostrzegą, że przepisy przekroczono jedynie z powodu ich nieznajomości lub niezrozumienia, protokułów nie zestawiali. Przepis ten okazał się jednak niepraktycznym w zastosowaniu, gdyż uzależniał przemysłowców od urzędnika, który dowolnie mógł dane przekroczenie komentować.

Obecnie wydział przemysłowy przy ministeryum handlu i przemysłu opracował projekt reformy i złożył go do rozpatrzenia Radzie ministrów.

Według projektu tego sprawy o przekroczenie przepisów w zakładach przemysłowych rozpatrywane będą na zwykłej drodze sądowej, przyczem, o ile zdarzy się przekroczenie drobniejsze po raz pierwszy, karane ma być bardzo lekko, przy powtórzeniu zaś tego przestępstwa kara ma być silnie obostrzona.

Do przestępstw, podlegających karze bardzo surowej projekt zalicza wyzyskiwanie robotników przez: wypłacanie robocizny towarem, pobieranie procentów od wydanych zaliczek, wyzysk w sklepach fabrycznych i t. d. Przestępstwa te powinny podlegać karze surowej, której maximum projekt określa na rb. 500.

Wprowadzenie projektu tego w życie przyczyni się niewątpliwie do uzdrowotnienia stosunków przemysłowych.

Ihar.

Łódzki komitet giełdowy.

Sprawozdanie z działalności komitetu giełdowego łódzkiego za czas od 1 stycznia 1909 r. do 1 stycznia 1911 roku wykazuje, że okres do 1909 r. nie nadawał się do intensywnej pracy społecznej i publicznej w Łodzi, ze względu na panujący w roku 1906 i 1907 zamęt polityczny i ekonomiczny i następujący po nim okres przygnębienia i apatyi. Przyczyny te nie pozwalały rozwijać się normalnej działalności komitetu giełdowego, a tembardziej Zgromadzenia giełdowego, które bardzo wyraźnie w okresie uprzednim zaznaczyło swoją zupełną obojętność na sprawy, toczące się w komitecie giełdowym, nie popierając należycie działalności tegoż komitetu.

W teraźniejszym okresie sprawozdawczym, chociaż jeszcze nie znać zbytnio tego poparcia komitetu giełdowego przez sfery handlowe i przemysłowe okręgu łódzkiego, jednakże wzmocnienie ruchu i rozwoju przemysłowego, handlowego, a stąd pochodząca poprawa położenia ekonomicznego, wpłynęło na niejakie ożywienie działalności publicznej w Łodzi. Sfery handlowe i przemysłowe częściej zwracają się do komitetu z żądaniem zajęcia się różnemi sprawami, te sfery obchodzącemi. Jednakże brak poparcia materyalnego ze strony tych sfer, które powinny grupować się około komitetu, jako przedstawiciela handlu i przemysłu miejscowego, dawał się odczuwać i w okresie sprawozdawczym.

Zgromadzenie giełdowe liczy 135 członków.

W okresie sprawozdawczym, jak lat poprzednich, na giełdzie prawie wcale nie dokonywano tranzakcyj giełdowych na papiery publiczne, ani towarowych.

Na skutek żądania sfer handlowych komitet giełdowy zajął się opracowaniem memoryału, wykazującego pożądane zmiany w przepisach obowiązujących o odpoczynku normalnym pracowników handlowych, stosownie do prawa z dnia 28 listopada 1906 roku.

W styczniu 1909 r. komitet giełdowy łódzki poczynił starania, izby w naradach komisyi specyalnej przy ministeryum skarbu nad udzieleniem koncesyi na budowę kolei Zachodnio Wieruszowskiej, uczestniczył przedstawiciel komitetu p. T. Nowowiejski.

Koncesya ma być udzielona hrabiom Potockim i inżynierowi Szabłowskiemu, wbrew staraniom Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej.

Przedstawiciel komitetu giełdowego łódzkiego, w myśl wskazówek tegoż, oświadczył się w komisyi przeciwko kolei łódzkiej, ponieważ ta przez długi okres swej działalności nie zaznaczyła się dodatnio przy uwzględnianiu potrzeb przemysłu i handlu miejscowego.

Komitet giełdowy zwrócił się do ministeryum spraw wewnętrznych, ministeryum wojny, oraz ministeryum handlu i przemysłu prócz tego robił starania przez przedstawiciela p. Nowowiejskiego, na skutek prośby Stowarzyszenia komiwojażerów okręgu łódzkiego, aby żydzi dopuszczani byli do prowincyi Wojska Dońskiego, w szczególności zaś w ministeryum handlu i przemysłu w sprawie ograniczenia żydów, zajmujących się handlem i zamieszkałych w Rosyi na zasadzie dyplomów dentystów.

Komitet giełdowy brał udział w zjeździe górniczym w Warszawie, w maju 1910 roku, gdzie rozpatrywano, między innemi, sprawy stosunku kolei żel. do kopalni węgla, poważnie obchodzące przemysł okręgu łódzkiego.

Na skutek żądania sfer handlowych, komitet kilkakrotnie zwracał się do władz pocztowych o poczynienie udogodnień różnych.

Popierał żądania w sprawie udogodnień w przewozie towarów, jak również i w ruchu pasażerskim. Czynił starania celem dostarczania większej ilości wagonów kopalniom węgla do Łodzi. Wystąpił do kolei łódzkiej o udogodnienie komunikacyi południowej z Granicą. Uruchomiono w lecie 1910 roku nowy pociąg, przychodzący do Łodzi o godz. 2 po poł. i mający dogodną komunikacyę z Granicą. Zwrócono się do kolei wiedeńskiej o wprowadzenie ulepszeń w komunikacyi Łodzi ze Zduńską Wolą i Sieradzem na odnodze kaliskiej.

Dr. Józef Konic bierze stały udział w pracach komitetu rozdzielczego kolejowego w Warszawie i broni tam skutecznie interesów przemysłu i handlu miejscowego.

Komitet giełdowy rozwinął znaczną działalność w sprawie zmian Ustawy celnej i wysłał memoryał na narady w Petersburgu w sprawie zniesienia plomb, przynajmniej, na niektórych towarach, oraz w sprawie zwrotu cła od towarów wywożonych za granicę.

Na skutek nadesłanego przez Biuro pracy społecznej projektu prawa samorządu miejskiego, złożonego Dumie państwowej, Komitet giełdowy zorganizował narady z udziałem obywateli i radnych miasta. Rozpatrywano projekt prawa o samorządzie i poczyniono nad nim uwagi.

Magistrat m. Łodzi, mając zamiar wystąpić do ministeryum o ustanowienie opłat na rzecz miasta od transportów na kolei kaliskiej (istniejących oddawna na kolei łódzkiej) zwrócił się do Komitetu giełdowego o wypowiedzenie swej opinii. Komitet zgodził się na wprowadzenie opłat, z warunkiem przeznaczenia ich na ulepszenie bruków ulicznych i urządzenie dojazdów do stacyj kolejowych.

Ze spraw pomniejszych: na skutek żądania departamentu kasacyjnego Senatu rządzącego wydano opinię, że o ile na wekslach, wydanych w Królestwie Polskiem, jest tylko jedna data, to zwyczaje handlowe każą przypuszczać, że to jest data stylu nowego.

Wydano zaświadczenie, że w Łodzi istnieje zwyczaj „delcredere", t. j. gwarancyi agentów i komisyonerów za wypłacalność kupców, od których oni pobrali obstalunki.

Zwrócono się do konsulatu austryackiego o ułatwienie wizowania paszportów mieszkańcom Łodzi.

Przesłano do ministeryum handlu i przemysłu przychylną opinię, co do podania Stowarzyszenia komiwojażerów okręgu łódzkiego o pozwolenie na utworzenie biura informacyjnego o zdolności kredytowej kupców.

W sprawie petycyi kupców i przemysłowców żydów, co do zamykania magazynów i sklepów w dni świąteczne, komitet giełdowy opracował własny memoryał i wysłał do ministeryum handlu i przemysłu.

(a)

Burzliwe zebranie.

W środę, w lokalu majstrów tkackich przy ulicy Przejazd № 1, o godzinie 6 wieczorem rozpoczęło się zebranie II-go Towarzystwa wzajemnego kredytu. Zgromadziło się około 150 osób.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Rady, p. L Banascha, na przewodniczącego wybrano p. Józefa Kohna, który na asesorów poprosił pp.: Białera, Glüka, Ampfa i Loewensteina, na sekretarza zaś p. Jerzego Liskiera.

P. Maurycy Glük wystąpił z wnioskiem, aby punkt porządku dziennego (*wnioski członków*) *rozpatrywać przed punktami 6, 7 i 8 (wybory władz T-wa), ponieważ jeden z wniosków*, podpisany przez 15-tu członków, ma ścisły związek z wyborami i może zasadniczo zmienić ich przebieg. Postanowiono wniosek p. Glüka rozpatrzyć przed rozpoczęciem wyborów.

P. Jarblum w związku z wnioskiem poprzednim, proponuje odłożenie wyborów na 14 dni. Wniosek ten postanowiono rozpatrzyć przed wnioskiem p. Glüka.

Dyrektor Towarzystwa, p. H. Neumark, odczytał sprawozdanie z działalności. Tow. liczy na 1 stycznia r. b. 735 członków z ogólną sumą zobowiązań na rb 2,540,500. Obroty ogólne za czas, objęty sprawozdaniem, wynosiły 59,521,285 r. 92 kop; weksli skupiono za 6,724, 927 rb. 12 k., zredyskontowano za 3,013,713 rb. 71 kop.

Czysty zysk podzielono w sposób następujący: na dywidendę w stosunku 5 proc. od rubli 201,150—rub. 10,057 kop 50 od rub 22,650 za pół roku 566 rb. 25 kop., na bonifikacyę 4 proc. od rb. 63,654, nie dających prawa do dywidendy, a wpłaconych przed 1 lipca względnie 31/12 — 1,129 rb. 98 kop., na cele dobroczynne 330 rb. 8 kop. Z pozostałości zysku ponad 5 procent dywidendy, po strąceniu podatku i 4 procent od wniosków, wyznaczono dla rady 10 proc. — 1,048 rub. 65 kop., dla zarządu 30 proc.—3,145 rb. 95 kop., gratyfikacyę dla urzędników—2,312 rb. 80 kop., dla wdowy po M. Silbersteinie, b. dyrektorze banku, wyznaczono tantyemy 1,200 rb., na kapitał zapasowy rb. 2,449 kop. 2.

Punkt 5-ty porządku dziennego, omawiający sprawę należenia do centralnego Banku towarzystw spółdzielczych i przystąpienia do Banku towarzystw spółdzielczych w Warszawie, przyjęto bez dyskusyi.

Po burzliwej, całogodzinnej prawie dyskusyi odrzucono wniosek p. Jarbluma o odroczenie wyborów.

Odczytano wniosek 15 członków; zawierał on oskarżenie zarządu o niesnaski wewnętrzne, szkodzące instytucyi i żądanie, by usunąć cały zarząd zamiast ustępującego jednego członka i przeprowadzić nowe wybory. Z 15 członków podpisanych pod wnioskiem, 5 podpisów cofnięto, dołączyło zas swe podpisy 3 innych.

Rozległ się w sali straszny hałas, który wzmógł się jeszcze, gdy odczytano wniosek pana Maurycego Glüka, oskarżający jednego z członków zarządu (bez wymienienia nazwiska) o wymuszanie cofnięcia podpisów.

Aż zabrał głos p. Goldkorn, który twierdził, że zarząd wysłał agitatorów między podpisanych pod wnioskiem, obiecując im 10,000 rubli kredytu za cofnięcie podpisów.

Przemówienie to zamieniło salę w istny obraz dantejskiego piekła. Pozrywano się z miejsc, krzyczano, grożono sobie wzajemnie, przewodniczący zarzucał mówcy fałsz i groził mu wydaleniem z sali.

P. M. Glük stara się dowieść, że Goldkorn mówił o jednym tylko członku zarządu; w końcu wszystko ginie wśród krzyku. Po uspokojeniu sali p. Frenkiel, w długiej, rzeczowej i pięknie wypowiedzianej mowie broni zarządu. W trakcie przemówienia p. M. Glük, któremu się zdało, że mówca dotknął go osobiście na honorze, zrywa się z miejsca i ciska w stronę Frenkla trzymanym w ręku zeszytem. Przewodniczący czyni mu uwagę i grozi usunięciem z sali. Glük chce przyprowadzić do porządku przewodniczącego (!) następnie zaś w zapale, zapominając się, wymienia nazwisko członka zarządu, który wysyłał agitatorów.

Znowu szalona wrzawa i oburzenie w sali; w końcu zebrani wyrażają zarządowi votum zaufania, przepraszają go i jednogłośnie pozostawiają władze w składzie dotychczasowym.

Wybrano więc ponownie wstępujących z kolei; do rady p. L. Banascha, M. Wojdysławskiego i B. Wiznera.

Do zarządu N. Bukieta. Do komisyi rewizyjnej H. Jahrbluma, M. Lauterbacha i A. Rotszylda. Na zastępców H. Silbersteina, J. Haltrechta i M. Pikielnego.

Zebranie zakonczono o godzinie pół do 11.

(f)

Z WARSZAWY.

* *Początkowe szkoły miejskie.*

Ażeby zapoznać i w porównaniu dać pojęcie, co kosztuje utrzymanie jednej *szkoły* elementarnej, przytaczamy tu budżet szkół elementarnych warszawskich.

Czytelnik nasz wywnioskuje, że utrzymanie szkół elementarnych warszawskich taniej kosztuje, aniżeli u nas w Łodzi.

Dużo zaoszczędzają szkoły mieszczące się we własnych gmachach.

Oto etat dwuklasowej szkoły męskiej, których w Warszawie jest 11, wynosi rocznie rubli 1,734, z czego prefekt pobiera rb. 180, starszy nauczyciel rb. 700 (oprócz mieszkania), młodszy 600, nauczyciel rysunków 60, na nagrody szkolne i pomoce naukowe przeznaczono rb 30, na biurowość rb. 20, utrzymanie w czystości lokalu rb 54, opał rb. 90; utrzymanie takiej samej szkoły żeńskiej, których jest razem 4, kosztuje o 110 rubli mniej, starsza bowiem nauczycielka pobiera rb. 550, nauczycielka robót ręcznych 100, rysunek zaś nie jest wykładany.

Utrzymanie jednej ze szkółek jednoklasowych męskich, których jest 93, kosztuje rb. 835, z czego prefekt pobiera rb. 90, nauczyciel, oprócz mieszkania 600, nauczyciel rysunków 30, nagrody i pomoce rb. 16, biurowość 10, utrzymanie szkoły w czystości 30, opał 60. Wyjątek stanowi 10 szkół męskich, mieszczących się w gmachu specyalnym na Pradze, oraz 12 szkół jednoklasowych, mieszczących się w gmachu szkolnym przy ulicy Drewnianej, każda bowiem z nich kosztuje o rb. 60 mniej, gdyż skreśla się pozycyę na opał; utrzymanie w czystości rb. 90, natomiast nauczyciel otrzymuje dodatek rb. 30 na opał. Każda z 41 szkół jednoklasowych żeńskich kosztuje o 100 rubli mniej niż męska, ponieważ nauczycielka pobiera rb. 480, a nauczycielka robót ręcznych tylko 50 rb. Tak samo 8 szkół jednoklasowych żeńskich, mieszczących się w gmachu szkolnym na Pradze; 4 w gmachu przy ul. Drewnianej kosztuje o 100 rubli mniej od mieszczących się w domach prywatnych.

Wynajem jednego lokalu dla szkoły dwuklasowej męskiej lub żeńskiej kosztuje rb. 750, jednoklasowej rb. 450; dodatek dla każdego z 208 nauczycieli i nauczycielek rb. 300. Utrzymanie gmachu szkolnego na Pradze rb. 7,925, takiegoż przy ulicy Drewnianej rb. 8,119.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zbigniewa. Jutro Sadomira.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr 63). Dziś „Madame sans gene“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Złota czaszka“. Początek o g. pół do 4 po poł. —„Madame sans Gene“. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Halszka z Ostroga.“ Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem. Jutro „Uriel Akosta“. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Wróg ludu“ H. Ibsena. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem

TEATR WIELKI. Dziś „Eugeniusz Oniegin“, opera Czajkowskiego Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ODCZYT. Jutro (w lokalu Stow. majstrów fabr., Nowy Rynek 6) p Majewski wygłosi odczyt „O wielkim przemyśle“

ZEBRANIA. ogólne zebranie Tow. akc. Grand Hotel (lokal Banku handlowego.—Og. zebranie 1 Tow. wzaj. kredytu kupców i przem. (Dzielna 18) o godz. 7 wiecz.— Og. zebranie roczne łódzk komitetu przeciwżebraczego, o godz 8 wieczorem (w gm. starców i kalek, Dzielna 52). Jutro posiedzenie miesięczne Zarządu Stow. majstrów fabr. gub. piotrkowskiej, ze współudziałem członków tego Stowarzyszenia.

SOBÓTKA. Jutro (w lokalu, Piotrkowska nr. 120) Sobótka Stow. pracown. handl. Początek o godzinie 9 wieczorem.

KRONIKA.

(h) **Rekolekcye** odbyły się wczoraj po południu, w kościele św. Krzyża, dla uczennic kilku szkół prywatnych.

Dziś o godzinie 10 rano w tymże kościele odprawione zostało nabożeństwo na intencyę uczennic, które po południu przystąpiły do spowiedzi Jutro po nabożeństwie rannem przystąpią one do komunii św.

(a) **Z cmentarzy łódzkich.** Dochodzą nas ciągle skargi na sceny, które dziać się nie powinny w mieście umarłych.

Pomiędzy grabarzami cmentarza katolickiego przychodzi nieraz do starć ostrych. Częste bywają okradania mogił.

Należałoby przedsięwziąć energiczne środki przeciw profanacyom.

(a) **W interesach służbowych** przybyli dzisiaj do Łodzi gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski i pomocnik warszawskiego generał-gubernatora do spraw administracyjno-policyjnych—generał Uthoff.

(a) **Wystawa lotnicza.** Wczoraj wystawę lotniczą zwiedzili uczniowie szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, pod przewodnictwem profesorów Kujawskiego i Halera, jak również uczniowie szkoły handlowej p. Cyrklera pod przewodnictwem profesorów i dyrektora Felsza. Uczniowie, oglądając modele aeroplanów, z wielkiem zajęciem słuchali objaśnień, tyczących się lotnictwa, konstrukcyi i budowy aeroplanów, udzielanych przez p. Władysława Chlebowskiego i st. polit. kijowsk. L. Goldmana.

Dziś zrana wystawę zwiedzili uczniowie szkoły rzemiosł „Talmud Tora“ i uczennice pensyj żeńskich.

Dziś przyjechał z Warszawy inżynier-awiator Zygmunt Dekler i na wystawie lotniczej udzielać będzie szczegółowych objaśnień, tyczących się lotnictwa i budowy aeroplanów.

Inżynier-konstruktor Karśnicki w sobotę i niedzielę objaśniać będzie budowę i konstrukcyę motorów rotacyjnych lotniczych „Gnom“.

(x) **Z cechu piekarzy.** Na trzeciem ogólnem zebraniu, odbytem dnia 29 marca r. b., postanowiono, aby wszyscy piekarze, którzy wypiekają bułki, piekli je li tylko po 1 i 2 kop. sztuka, a nie po 3 bułki za 5 kop., gdyż daje to powód do wyzyskiwania kupujących, albowiem bułki takie są mniejsze, a po sklepach sprzedawano je przeważnie po 2 kop.

Wypiekanie takich bułek ma być zaniechane od 3 kwietnia r. b.

(—) **Odczyt posła Żukowskiego.** Na posiedzeniu zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu w Petersburgu poseł do Dumy państwowej, Władysław Żukowski, odczytał swój referat o działności instytucyi prawodawczych i zamiarach rządu w zakresie spraw, dotyczących przemysłu i chandlu.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów tokarskich.** Wczoraj w lokalu „Liry“, pod przewodnictwem asesora cechowego, p. Stanisława Bocheńskiego, przy współudziale starszego i podstarszego cechu, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków tego zgromadzenia.

Zapisano 13 uczniów. Ponieważ dowody kasowe nie były przyniesione na posiedzenie, komisya rewizyjna ma sprawdzić książki w niedzielę dnia 2 kwietnia.

Z powodu upływu trzechlecia, p. Adamczewski, starszy majster, zrzekł się mandatu dla braku zdrowia.

Na starszego majstra wybrano p. Andrzeja Konopkę, na podstarszego—ponownie p. Alaksandra Olecha.

Zrzeczenia się swych mandatow kasyera i członków komisyi rewizyjnej nie przyjęto, aż do czasu sprawdzenia rachunków.

P. Adamczewski, zdając urząd starszego majstra swemu następcy, wręczył mu książeczkę oszczędnościową, w której jest na rachunek zgromadzenia 2,110 rb. 50 kop.

(x) **Związek zawodowy pracowników i pracownic krawieckich** zwołuje na niedzielę 2 kwietnia o godz. pól do 10 rano, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej № 5, walne zebranie członków.

(a) **Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe** zwołało w sali Voga (Dzielna 18) ogólne zebranie członków w ubiegłą środę.

Zagaił je p. Rundsztein. Na przewodniczącego wybrano p. Szmulowicza, do prezydyum weszli pp. Prajs, Kossowski, Salomonowicz jako asesorzy; sekretarzem był p. Altman.

Po przyjęciu sprawozdania za rok 1910 i protokułu komisyi rewizyjnej odczytano protokuł inspektora do spraw drobnego kredytu, dotyczą rewizyi kasy.

Kwestya zniżenia opłat procentowych wywołała długie, burzliwe rozprawy. Przewodniczący, nie mogąc ani dzwonkiem, ani głosem doprowadzić do spokojnych obrad, zamyka posiedzenie.

Wielu z uczestników opuściło salę, niektórzy jednak zostali i prowadzili dalej zebranie. Wbrew ustawie, wybrano innego przewodniczącego przez aklamacyę, zatwierdzono budżet wydatków w sumie rb. 900. Wszystko to działo się wsród nieopisanego hałasu i krzyków, przeszkadzających przedstawicielom prasy sformułować sprawozdanie ścisłe.

Zbierano także podpisy pod różnego rodzaju protestami i przeciwko nieprawnemu postępowaniu zarządu. Prawdopodobnie będzie zwołane powtórne zebranie w celu omówienia zebrania członków żydowskiego banku pożyczkowo oszczędnościowego

Do zarządu wybrani zostali pp. S. Herszberg A. Działowski i Fajn; do rady pp. D. Morgenstern, I. Tenenbaum, M. Oppenheim i F. Kossowski.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pana N. J. Złotnikowa.

(a) **Ze szpitala fundacyi Izraela i Leony małżonków Poznańskich** Sprawozdanie za rok 1910 z ruchu chorych wykazuje, że ogółem liczyło się 1,602 chorych (789 mężczyzn i 813 kobiet). Z liczby tej wyzdrowiało 968, wypisano w stanie polepszenia 395, zmarło 134, pozostało dnia 1 go stycznia 1911 r. — 105 ciu. Chorzy przebyli dni w szpitalu: mężczyźni 15,699, kobiety 16,933, ogółem 32,632.

Przeciętnie chorych było 89,40. Nie licząc

---

23)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 73).

— Coś... do mnie, Brenka, ma nie przyjść Rozencwyk?... No, nie trać czasu. Niech Jan każe założyć konie do powozu, żeby były gotowe... Podziękuj pani Klejnothe za łaskawą informacyę i zapewnij, że się za to jej odwdzięczymy. Pocóż ten smarkacz wdaje się w takie rzeczy. Powinien naprzód studya skończyć, a potem może robić co mu się podoba — mówił Brenk do małżonki, kiedy już pani Klejnothowa wyszła. — Zawsze to pusto w głowie, niema portek za co kupić, a zamiast o chlebie, myśli o głupstwach.

— Namówili go pewnie — odpowiedziała pani Brenkowa.

— Tak, namówili To on się na to tyle lat uczył, żeby głupstwa potem płatać... Jeśli go wydobędę, to dam mu porządną nauczkę... Osłem trzeba być, żeby tak postępować nierozważnie!

Tak rozprawiając, czekano na Rozencwyka, który na razie nie miał zamiaru iść do Brenka.

— Jeżeli ma pan Brenk interes — mówił do lokaja — to niech do mnie przyjdzie, wie, gdzie mieszkam.

Rozencwyk zapomniał, że nie za jedną sztukę towaru płacił mu znaleźne Brenk. Ale żona Rozencwyka, przezorna kobieta rzekła:

— Może on chce cię na akcyonaryusza wziąć do światła elektrycznego. Czy nie wiesz, że Brenk tworzy nowe towarzystwo i jużby je miał w ręku, gdyby nie papa Gdański. Oni chcieli bez papy Gdańskiego zrobić ten interes i dlatego im się nie udał. Papa Gdański ma także swoje stosunki. Ja tobie mówię, ty musisz iść — kończyła żona — tam musi być dobry dla ciebie interes.

Rozencwyk usłuchał żony. Poszedł. Znalazł się w gabinecie p. Brenka, który prosił go siadać. Potem z szuflady wyciągnął pudełko cygar i potraktował go wyborną Hawaną.

— Wezmę, chociaż nie palę. Mam zięcia, któremu ofiaruje takie cygaro.

— Pan masz znajomości w urzędach?

— Oj, miałem, teraz już nie mam — odparł Rozencwyk. — A o co to chodzi? Czy może o elektryczność? Ja panu mówię, niech pan z papą Gdańskim pogada. On ma stosunki.

Brenk roześmiał się.

— O tem będziemy mówić póżniej. Tu trzeba wydobyć młodego chłopaka z kozy!

— On coś poszachrował? Może weksel z fałszowanym podpisem?

— Nie... jakaś polityczna sprawa.

— Polityczna! — wrzasnął Rozencwyk i pobladł — Polityczna! Może to u ochrany? Ja tam nie pójdę i za milion rubli. Po co mi to. Ja jestem geszeftsman!

— Nie — rzekł Brenk — w urzędzie policyjnym.

— Tak, to co innego.

Brenk skreślił mu całą sprawę.

— Oj, oj, to dwieście rubli!

— Dobrze! — I wyjąwszy dwa banknoty podał je gościowi.

Rozencwykowi zrobiło się trochę markotno, że tak mało zażądał.

— No, a jak za dwieście nie zrobię?

— Dodam jeszcze sto!

— A jak i za to nie zrobię?

Brenk z oburzeniem spojrzał na Rozencwyka i odgadując jego myśli, rzekł:

— Mam znajomego, który mi to zrobi za sto... nie chcę go jednak fatygować w tej sprawie. Jeżeli pan możesz, dobrze; nie, to w tej chwili zatelefonuję po niego... Powóz mój stoi, albo pan nim pojedziesz, albo po niego wehikuł wyślę.

— No, cóż robić, dla pana, panie Brenk, muszę to załatwić po starej znajomości.

— Tylko załatwić dobrze.

— Więc do trzystu mogę rozporządzać?

— Możesz! D owidzenia!

Zadzwonił na lokaja, a kiedy ten wszedł, rzekł doń:

— Niech Wojciech zajeżdża. Powozem moim pan Rozencwyk pojedzie.

— Ale ja muszę być w paru miejscach, panie Brenk, czy mogę dysponować powozem?

— O ile panu potrzeba... Jeżeli go pan uwolnisz, powiedz mu, żeby do mnie nie przychodził, tylko zatrzymał się u mego kuzyna w Hotelu Pasaż na mój rachunek. Ja tam przyjdę na śniadanie, to się z nim zobaczę.

(d. c. n.)

36 chorych, dostarczonych do szpitala w stanie agonii, średnia śmiertelność była 1 na 16,14. Z ogólnej liczby chorych było: dotkniętych chorobami wewnętrznemi 488, w oddziale chirurgicznym 967; płucnym 61, położniczym 86.

Z ogólnej liczby chorych było 249 chrześcijan.

Koszt utrzymania jednego chorego w roku sprawozdawczym wynosił rb. 1 kop. 42, dziennie, a w ciągu całego roku rb. 519 kop. 7.

W ambulatoryum przy szpitalu otrzymało bezpłatną pomoc lekarską bez różnicy wyznania, płci i narodowości, 41,720 osób. Dziennie (przez 304 dni) udzielano porad 137 osobom. Koszt utrzymania ambulatoryum wyniósł 27,20 kopiejki na chorego.

Z powodu wewnętrznych robót reparacyjnych szpital przez dwa miesiące (lipiec i sierpień) ograniczał do minimum liczbę przyjmowanych na kuracyę chorych.

(f) **Historya bardzo stara.** Właściciel domu № 49 przy ul. Rzgowskiej p. Henryk Szpeidel za maleńkie mieszkanka pobiera od lokatorów komorne średnio w wysokości 60 rb. Obecnie pan Szpeidel wymówił wszystkim lokatorom, których posiada około 50, mieszkanie od 1 lipca rejentalnie, w celu uzyskania wyższego komornego, gdyż podniósł je o 8—10 rb. rocznie. Lokatorzy p. Szpeidla są to robotnicy, ludzie biedni, którym skromny zarobek z trudem zaledwie wystarcza na utrzymanie licznej nieraz rodziny, p. Sz. jednak, mimo, iż dwa lata temu podnosił już komorne, zupełnie się tem nie interesuje.

Iluż takich p. Szpeidlów mamy w Łodzi!

(a) **Z Towarzystwa cyklistów warszawskich.** Zarząd komunikuje nam, że w dniu 5-tym kwietnia r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Nowo-Spacerowej № 49 odbędzie się pierwsze zebranie członków, pod nazwą „Kropla piwa". Zebranie to jest początkiem całej seryi zebrań tej nazwy, mających się odbywać stale w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca. Oprócz tego lokal klubowy otwarty będzie dla członków Towarzystwa w każdą środę i sobotę od godziny 8-ej wieczorem.

(—) **Kara administracyjna.** Warszawski generał gubernator skazał administracyjnie redaktora „Ziemi Lubelskiej", p. Daniela Śliwickiego na trzy miesiące więzienia z zamianą na grzywny w sumie 300 rb.

(—) **Żydzi a imiona chrześcijańskie.** Synod uznał, iż żydzi nie mają prawa nosić imion chrześcijańskich.

(a) **Z więzienia.** Zarząd miejscowego więzienia otrzymał od ministeryum spraw wewnętrznych komunikat wyjaśniający, że dla aresztantów miesiąc liczy się tylko 30 dni, i kto jest skazany na 2 miesiące aresztu, to powinien przebyć tylko 90 dni, nawet w tym wypadku, kiedy wśród tych trzech miesięcy były dwa po 31 dni.

(a) **O kradzież** 22-letni Franciszek Madaliński, 25-letni Bernard Pokrand, 22-letni Feliks Keczmer, oskarżeni byli o to, że w nocy na 21 marca 1910 r. w Łodzi, przejeżdżającemu Feliksowi Boniewiczowi skradli portfel z 80 rublami, wekslem i różnemi papierami, trzy drogie kamienie wartości 150 rubli.

Madaliński dawniej sądzony był za kradzież u sędziego pokoju 12 go rewiru w Łodzi i skazany na 1 i pół miesiąca więzienia, następnie przez sędziego pokoju 13 rewiru dwukrotnie skazany po 8 miesięcy więzienia. Keczmer również podlegał karze za też same przewinienia dwukrotnie.

Sąd okręgowy w Piotrkowie, skazał Madalińskiego i Keczmera na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów na półtora roku rot aresztanckich; Pokranda na 6 miesięcy więzienia.

(h) **Nowe bruki.** Dziś rano zamknięto ulicę Południową od Piotrkowskiej do Wschodniej i przystąpiono do zerwania starych kostek drewnianych, w miejsce których na tym samem betonie będzie ułożony nowy bruk drewniany.

Z powodu reparacyi bruku, ulica Mikołajewska od Głównej, w stronę Orlej, jest zamknięta dla ruchu kołowego.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 3 kwietnia, o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia I i II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. pół do 6 po południu przy ul Lipowej nr 9, pod szopą zapaliły się odpadki papierowe i gałgany. Ogień szerzył się bardzo gwałtownie. Ugasiły go w pół godziny I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej. W czasie jazdy II oddziału do pożaru, na rogu ulic Andrzeja i Lipowej złamało się koło u beczki, na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

— O godz. 9 wieczorem, przy ul. Konstantynowskiej nr. 58, zapaliła się ściana od pieca. Ogień ugasili topornicy I oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Echa oszustwa kolejowego.** Aresztowanych przez żandarmeryę kolejową za oszustwo, polegające na zamianie sygnów na skrzyniach z piórami strusiemi i porcelaną, o czem pisaliśmy onegdaj, małżonków Józefa i Irenę M., pomocnika ekspedyenta bagażowego K. G. i faktora M. D., przewieziono wczoraj do więzienia przy ul. Milsza.

(h) **Najechanie.** Dziś rano, o godz. 8, uczeń szkoły Cyrklera, 11-letni Bruno Haubert, syn b brandmajstra straży ogniowej, chcąc przebiedz na drugą stronę ulicy Piotrkowskiej, nie zauważył nadjeżdżającego tramwaju, pociąg nr. 85, wskutek czego został najechany. Po wydobyciu H z pod platformy wagonu, stwierdzono, że ma bardzo silnie uszkodzoną lewą nogę i złamaną lewą rękę. Lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Wypadek na szosie.** Dziś, o g. pół do 12 przed południem, konie zaprzężone do bryczki, powożonej przez właściciela cegielni, 28-letniego Bronisława Kufla, poniosły, wystraszone przez tramwaj elektryczny. Kufel wypadł z bryczki, dostał się pod koła wagonu i uległ złamaniu prawej nogi oraz lewego ramienia powyżej łokcia, nadtu okaleczenie ciała. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono chorego do szpitala Aleksandra.

(a) **Zwłoki** nowonarodzonej dziewczynki znaleziono na placu Teofili Nowickiej, przy ul. Wierzbowej nr. 24. Zabrała je władza policyjna.

(a) **Kradzieże.** W hotelu Klukasa, przy ul. Cegielnianej nr. 64, numerowa Emilia Szwarc, zabrała z pod poduszki pugilares z pieniędzmi należącemi do Jankla Stanisławskiego, przybyłego z Warszawy. Szwarcównę aresztowano.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do szpitala Czerwonego Krzyża, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek, jedną do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarną.

*

(a) **Przerwa w komunikacyi.** Wczoraj o godzinie *pół do 3 ej po południu na linii tramwajów zgierskich, w miejscowości „Lorencówka"*, pękł przewodnik elektryczny, wskutek czego nastąpiła blizko półtoragodzinna przerwa w komunikacyi. Następnie komunikacya odbywała się z przesiadaniem, ku wielkiemu niezadowoleniu licznych pasażerów, którzy po dwakroć w drodze zmuszeni byli zdobywać sobie miejsca niemal przebojem, gdyż wskutek długotrwalej przerwy, w pociągach zapanował tłok.

(a) **Nowy zakład przemysłowy w Aleksandrowie.** Mieszkaniec Aleksandrowa, Abram Hersz Koperwasser, uzyskał pozwolenie odnośnych władz na budowę w Aleksandrowie zakładu dla produkowania napojów gazowych.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (ulica Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

Dziś, jutro i w niedzielę teatr nasz daje „Madame Sans Gêne" z Napoleonem—Feldmanem i p. I. Czechowską — Księżną Gdańską i dyrektorem Zelwerowiczem—Le Fouche'tem na czele.

Niedzielne widowisko „Madame Sans Gêne" będzie zarazem ostatnim pożegnalnym występem Ferdynanda Feldmana, który po dwutygodniowej pełnej powodzenia gościnie, powraca do Lwowa, wezwany telegraficznie przez dyr. Hellera.

— Najbliższą premjerą czwartkową będzie wchodząca obecnie na repertuar teatru „Nowego" w Warszawie, znakomita farsa E. Bourdet'a p. t. „Rubikon."

— Jutro, o godz. 3 i pół po poł. dla młodzieży „Złota Czaszka" Słowackiego, i w niedzielę o godzinie 3 po południu po cenach popularnych.

— Niebawem rozpocznie się w teatrze naszym szereg widowisk benefisowych, które dyrekcya w uznaniu gorliwej i owocnej pracy przeznaczyła wybitniejszym siłom personelu.

— W poniedziałek, dnia 10 kwietnia odbędzie się pierwszy wieczór benefisowy p. Kazimierza Junoszy; odegraną zostanie głośna sztuka w 4 aktach K. Gernenga i Prisorby p. tyt. „Rafls," w której benefisant kreować będzie tytułową rolę.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego.** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś odegrana będzie, po cenach zniżonych do połowy, sztuka historyczna w 5 aktach z czasów Zygmunta Augusta „Halszka z Ostroga" J. Szujskiego.

Jutro po południu po cenach najniższych daną będzie klasyczna tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa „Uryer Akosta" z p. Mielewskim i Bolesławskim w rolach głównych, wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy sztuka w 5 ciu aktach „Wróg ludu" H. Ibsena.

— **Wieczór Wandy Siemaszkowej.** W środę 5 kwietnia odbędzie się w teatrze naszym (Cegielniana 63) jedyny „Wieczór poezyi w słowie," złożony z najcelniejszych utworów literatury ojczystej. W wieczorze tym współudział przyrzekli: dyr. Zelwerowicz, artyści teatru naszego, akompaniament zaś do utworów przyjął dla benefisantki p. Halpern. Wieczór ten obudził duże zainteresowanie.

Sprzedaż biletów już rozpoczęto.

(x) **Obrona Częstochowy.** Ruchliwe i bardzo pracowite Koło dramatyczne przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich, w lokalu własnym przy ulicy Przejazd № 34, wystawiło znany dramat historyczny Zofii Bosniackiej p. t. „Obrana Częstochowy" pod reżyseryą p. Tadeusza Orłowskiego, art. dram. Teatru popularnego.

Amatorzy robotnicy z trudnego zadania wywiązali się z zupełnem zadowoleniem widzów, szczelnie napełniających piękną i obszerną salę Domu ludowego, oraz zyskali uznanie krytyków.

Wobec tego w nadchodzącą niedzielę dnia 2 kwietnia „Obrona Częstochowa" będzie powtórzoną w Domu ludowym przy ulicy Przejazd № 34.

Początek o godz. 6 po poł.

(x) **Tow. Przyszłość.** W poniedziałek, dnia 3 kwietnia w teatrze popularnym odegrana będzie głośna sztuka p. t. „Knajpa" Parvi'ego, przyjaciela zmarłego już poety, Stanisława Wyspiańskiego, na korzyść Towarz. abstynentów „Przyszłość."

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety można *nabywać codziennie w cukierni p. Ulrichsa ulica Piotrkowska róg Zielonej od godziny 10-tej rano* do 2 po południu, a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godziny 5 po poł.

* * *

Z powodu braku miejsca sprawozdanie z opery „Niziny," podamy w numerze jutrzejszym.

(x) **„Lira".** W dniu 2 kwietnia o godzinie 4 po południu, w lokalu własnym, Towarzystwo „Lira" urządza dla swych członków i wprowadzonych gości „Podwieczorek wokalno-dramatyczny".

Odegrane będą dwie jednoaktówki pod tytułem „Fatalista" i „Dwóch głuchych".

Chór Towarzystwa wykona kilka pieśni z nowego repertuaru, pod batutą dyrektora, p. Powiadowskiego. Na zakończenie członkowie wypowiedzą deklamacye. Po wyczerpaniu programu odbędą się gry towarzyskie.

TEATR.

„Szkoła kobiet" — J. Moliera.

W czwartek ubiegły Teatr polski przy ulicy Cegielnianej wystąpił ze „Szkołą kobiet" I. Moliera, jako premierą.

„Szkoła kobiet" należy do wybitniejszych utworów komedyopisarza francuskiego, twórcy komedyi charakterystycznej i posiada wszystkie cechy jego talentu, a więc humor, dowcip, wyborny rysunek postaci i konsekwentne przeprowadzenie charakterów. „Szkoła kobiet", napisana w roku 1663, dziś jeszcze zajmuje i bawi, dzięki dosadnej, ogólnoludzkiej satyrze, która i w dobie obecnej nie straciła swej aktualności. W komedyi tej Molier wyszydza mężów rogaczy, oraz biczem satyry chłoszcze nierozumnych zazdrośników, wysilających mózgi nad wyszukaniem środków zapobiegających zdradzie niewieściej i wpadających samochcąc w zastawioną na zalotników pułapkę.

Już po pierwszych słowach łatwo zoryentować się było można, że Feldman w roli Arnolfa jest mistrzem.

Istotnie, ruchy, gesty, gra twarzy, humor i szczery ból w chwilach niepowodzeń, złożyły się

na kreacyę, imponującą swym artyzmem, stworzoną po mistrzowsku.

Bardzo sympatyczną, szczerze naiwną, a jednocześnie sprytną dzieweczką była p. Tatarkiewiczówna w roli Agnieszki. Bardzo udatnie, z dużą siłą komiczną wyszły postacie Allana i Zorżetty w grze p. Chaberskiego i p. Wierzejskiej, ale Horacy nie udał się p. Grabowskiemu. Był za sztywny i bez wyrazu.

Wystawa stylowa w dekoracyach i kostyumach dopełniła całości, w ogólnym tonie uscenizowanej bardzo starannie.

Stanisław Łapiński.

Z KRÓLESTWA.

Echa zatopienia kopalni „Jan" w Dąbrowie. Sąd okręgowy piotrkowski na kadencyi w Będzinie dnia 22 b. m. rozpatrywał sprawę winnych zatopienia kopalni „Jan". Wypadek ten nie odbył się bez ofiar, a mianowicie: trzy osoby utonęły, zaś 21 uratowano z zatopionych podziemi. Po dość długich rozprawach sąd wydał wyrok, skazujący obydwóch podsądnych: zawiadowcę Lesieckiego i sztygara Stroynowskiego na dwa miesiące kozy przy więzieniu jako szlachciców i na koszty sądowe.

Upadek gimnazyum litwackiego. Z Lublina donoszą, że otwarte z początkiem roku bieżącego szkolnego w Lublinie, staraniem litwaka Klinkowsteina, z wielką pompą „gimnazyum żydowskie", chyli się obecnie ku upadkowi. Z trzech klas otwartych pozostały już tylko dwie i one z trudnością się utrzymują. Z liczby 100 uczniów pozostało zaledwie obecnie 30.

Po rabunku pieniędzy kolejowych. Naprzeciwko miejsca rabunku, t. j. 185 wiorsty kolei wiedeńskiej, w odległości 2-u wiorst od plantu jej w gąszczu leśnym, poszukujący śladów zbiegłych bandytów znaleźli dwie na pół rozbite kasetki żelazne przeznaczone dla stacyi: Częstochowa i Sosnowiec. Znaleziono w nich rb. 16,811 kop. 80 gotowizną, przeważnie w rublach srebrnych, które okazały się za ciężkie do uniesienia w tak znacznej ilości i dlatego zostały przez bandytów porzucone. Nadto znaleziono w kasetkach tych czek na rb. 3,180 kop. 49, a w odległości kilkunastu kroków rozrzuconych jeszcze 405 rb. rublami srebrnymi, W ten sposób więc odzyskano dotychczas rb. 20,397 kop. 29.

Ale nie na tem koniec odnalezionych pieniędzy.

Oto nieopodal znaleziono znów 4 kasetki kolejowe porzucone i to nietknięte, mianowicie przeznaczone dla stacyi Zawiercie, Dąbrowa, Błeszno i Sączew, z nienaruszonymi plombami i zamkami. Ile w tych kasetkach znajduje się pieniędzy, będzie mógł dopiero orzec specyalnie wezwany do Radomska urzędnik z kasy głównej kolejowej w Warszawie, który po przybyciu tu, na miejsce z odpowiednimi kluczami, kasetki otworzy i zawartość ich sprawdzi.

W każdym bądź razie w przybliżeniu obliczyć można, że wyniesie ona około 9,000 rubli. Tym więc sposobem kolej odzyska jeszcze około 30,000 rubli.

Rozbitych kasetek znaleziono 7, należących do stacyi Ząbkowice, Grodziec, Piekło, Kłomnice, Starobędzin, Myszków i Widzów.

Nadto obok tych kasetek leżały porzucone przez uczestników napadu cztery palta, z których jedno z firmą krawiecką z Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej.

Jest to ważny dowód rzeczowy po którym będzie może można dojść śladu sprawców napadu.

Wszystkie znalezione pieniądze kolejowe policya wręczyła przy odpowiednich formalnościach zawiadowcy st. Radomsk.

Z LITWY I RUSI.

Tramwaje i kanalizacya w Wilnie. Zastępca prezydenta miasta, p. Niedziałkowki, wyjeżdża do Petersburga, w celu poczynienia starania o uzyskanie pozwolenia na to, ażeby część zatwierdzonej na sumę czterech i ćwierć miliona rubli pożyczki można było obrócić na budowę przynajmniej części linii tramwajowej.

Oprócz tego p. N. przedstawi dodatkowe wyjaśnienia, dotyczące projektu kanalizacyi.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Aresztowany tu Antoni Zgórski, z Królestwa, dzierżawił pod fałszywem nazwiskiem Czesława Gaszyńskiego dobra Płaszów. Aby uzyskać tę dzierżawę, podrobił na świadectwie kaucyjnem podpisy wybitnych obywateli z Królestwa i dopuścił się różnych innych oszustw. Zgórski przyznał się, że zbiegł z Królestwa po różnych sprawkach karnych. Wymieniany w depeszy powyższej Antoni Zgórski jest poszukiwany już przeszło od roku listami gończymi przez warszawskie władze sądowe za liczne oszustwa i fałszerstwa popełnione w Warszawie i Łodzi.

— Na dzisiejszych wyborach na radnych miasta z kuryi małego handlu, zwycięztwo odnieśli radykałowie żydowscy nad żydami kahalnymi.

ZE LWOWA. Odbyło się tu zebranie organizacyjne związku politycznego p. n. „Halicko-ruska rada", mającego na celu narodową i kulturalną łączność narodu rosyjskiego pod hasłem: „jedna jest Ruś na ziemi i jeden Bóg na niebie". Nie zaprzeczając małoruskiemu pochodzeniu języka swego narodu, partya potępia sztuczny separatyzm ukraiński. Z innemi partyami galicyjskiemi „Rada pragnie porozumiewać się w duchu zgody i pozostaje wierną monarchii, dynastyi i cerkwi unickiej.

Założycielami „Rady" są należący do rosyjskiej partyi ludowej członkowie parlamentu austryjackiego: Korol, Dawidiak, Glebowickij, niektórzy członkowie „ruskiego" klubu sejmowego w Galicyi, członkowie instytucyi kulturalnych, jak „Dom narodnyj", „Instytut stauropigialny", oraz redakcya „Galiczanina".

Zadaniem związku jest wytworzenie przeciwwagi „Ruskiej Radzie", do której należą bardziej radykalni posłowie do parlamentu: Markow, Kuryłowicz, członek sejmu Dudykiewicz i redakcya „Prikarpatskiej Rusi".

— Rada miejska upoważniła prezydyum do złożenia życzeń „Gazecie lwowskiej" z powodu setnej rocznicy istnienia tego dziennika.

Wiadomości zamiejscowe.

Śniegi we Francyi. Z północnej i wschodniej Francyi donoszą o wielkich śnieżycach, które wyrządziły szkody znaczne. Komunikacya telegraficzna z Niemcami uległa częściowo zniszczeniu.

Proces „Camorry". Z Viterbo donoszą: Po usunięciu trudności, połączonych z zestawieniem listy sędziów przysięgłych, proces rozpoczął się od przesłuchiwania kolejno oskarżonych.

Dotychczasowe zeznania nie zawierają momentów interesujących. Oczekiwać ich można dopiero z chwilą przesłuchiwania przewódców bandy kamorzystów. Proces ożywia jedynie pełen życia, krewki temperament południowców, błyskawiczne pytania krzyżowe i odpowiedzi oskarżonych i obrońców. Dziennikarze, obecni na rozprawie, doznają wrażenia, że proces przeciągnie się bardzo długo.

Ostatnia poczta.

— Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, kanclerz państwa Bethmann-Hollweg, mówiąc o ogólnem położeniu politycznem, motywował niemożliwość ograniczenia zbrojeń Niemiec. Zasada rozbrojenia wobec teraźniejszych stosunków jest niepodobną do przeprowadzenia.

Mówca konserwatystów, potakując kanclerzowi, kładł silny nacisk na doniosłość zbliżenia pomiędzy Rosyą a Niemcami, czego wyrazem był zjazd w Poczdamie.

Socyalista Scheidemann nie podziela tych zachwytów ze strony konserwatystów, którzy uważają, że wobec dzisiejszego stanowiska, zajętego przez rząd rosyjski, posiadają w Rosyi moralne poparcie kół reakcyjnych.

Bassermann, popierając wywody kanclerza o niemożliwości rozbrojenia, napadał silnie na Francyę, twierdząc i dowodząc, że polityka francuska pozostała zawsze, od lat 40, dwulicową i że w każdym ważniejszym objawie ducha francuskiego widnieje bardzo wyraźnie, że francuzi ani na chwilę myśli odwetu się nie wyrzekli.

— Główny zarząd „Ostmarkvereinu" ogłosił gwałtowną odezwę, potępiającą obecne stanowisko rządu, który otwarcie stawia opór przeciw wywłaszczeniu. Odezwa, piętnując mowę ministra rolnictwa, Schorlemera, wygłoszoną w sejmie pruskim, potępiając krzykliwą rezolucyę związków „Ostmarkvereinu", domagającą się niezwłocznego zastosowania zasady wywłaszczenia, dochodzi do przekonania, że mowa ta jest oznaką zapoczątkowania ery ugodowej z polakami.

— Z Albanii dochodzą coraz bardziej niepokojące wieści. Ruch powstańczy rozprzestrzenia się ku południowi, ogarniając okolice Debra i Ipek. Dochodzą nawet słuchy, że oddziały powstańcze chcą iść w stronę Skutari. Po zdobyciu blokhauzu i koszar w Tuzi, nad granicą czarnogórską, oddziały powstańców zbliżyły się już ku Skutari na dystans marszu dwugodzinnego. Ludność chroni się częściowo na łodziach na drugi brzeg jeziora skutariskiego ku Podgorycy i na terytoryum czarnogórskie.

Gazeta „Tanin" dowodzi, że znaczną część winy w podtrzymywaniu powstania i dawania schronienia zbiegom ponosi Czarnogórze, którego rząd zupełnie obojętnie patrzy na bratanie się czarnogórców z powstańcami i na ułatwianie im wszelkich czynności.

— Z Paryża donoszą: Ruch pomiędzy właścicielami winnic trwa w dalszym ciągu. W miasteczku Bar-sur-Aube zatknięto na wszystkich domach chorągwie rewolucyjne. Podprefektura strzeżona jest przez żandarmów. Podprefekt telefonował do prezesa ministrów, skutkiem czego wysłano na miejsce batalion piechoty i szwadron jazdy, aby uspokoić mieszkańców w Bar-sur-Aube i przeszkodzić gromadzeniu się właścicieli winnic z okolicy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 marca (wł.) Wybory prezesa Dumy państwowej odbędą się na posiedzeniu wtorkowem.

Kandydatów wymieniają kilku, jednak ustalonego jeszcze niema.

W tej sprawie odbędzie się umyślna narada członków frakcyi związku 30 października w niedzielę po południu.

Wobec tego, że między prawem skrzydłem Dumy a centrum nastąpił pewnego rodzaju rozłam, lewe skrzydło ma widoki przeprowadzenia swego kandydata, co do którego porozumienie niebawem nastąpi.

Prawe skrzydło radeby godność prezesa powierzyc ks Wołkonskiemu.

Petersburg, 30 marca (wł.) Krążą pogłoski, że Durnowo ma być ponownie wybrany na przewodniczącego centrum w Radzie państwa.

Petersburg, 30 marca (wł.) Dyskusya nad budżetem państwowym, zakończona dzisiaj, zajęła 17 posiedzeń, w porównaniu z r. z. mniej o 12, gdyż wtedy odbyło się 29 posiedzeń budżetowych które zakończono w dn. 5 kwietnia.

Częstochowa, 30 marca (wł.) W rozbitej kasetce przeznaczonej dla st. Częstochowa brakło rb. 20.

Radomsk, 30 marca (wł.) W obecności gubernatora Jaczewskiego badano służbę pociągową.

Herby, 30 marca (wł.) Aresztowano tutaj trzech podejrzanych osobników.

Radomsk, 30 marca (wł.) Przypuszczalnie rabusiom udało się zabrać wszystkiego około rb. 18,000.

Noworadomsk, 31 marca (P.) Do Częstochowy wysłano na obławę przy poszukiwaniu bandytów pułk huzarów i 2 roty piechoty.

Berlin, 30 marca (wł.) Dzisiejsza „National Ztg." donosi z Petersburga, że wskutek niemożliwości osiągnięcia zgody pomiędzy prezesem ministrów Stołypinem a październikowcami, najdalej w przeciągu 2 miesięcy rozwiązanie Dumy okaże się nieuniknionem.

Dnia 25 Marca 1911 roku po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie

ś. † p.

Wacław Born,

przeżywszy lat 35.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 kwietnia o g. 9 w kościele św. Krzyża, na które zaprasza kolegów, znajomych i przyjaciół zmarłego

1108 **Siostra.**

Rzym, 30 marca. (P.) Gabinet tworzą: Giolitti—prezes i minister spraw wewnętrznych, San Giuliano—spraw zagranicznych, Cinnochiaro—sprawiedliwości, Sacchi—robót publicznych, Tedesco—skarbu, Facta—finansów, Nitti—rolnictwa, Spingardi—wojny, Rattolico—marynarki, Credaro—oświaty, Carissano—poczt.

Moskwa, 30 marca. (P.) W sądzie wojenno-okręgowym rozpoczęła się sprawa bandy złodziejów kolejowych. Oskarżonych jest 59, świadków 91.

Berlin, 30 marca. (P.) Według memoryału komisyi kolonizacyjnej w ciągu r. 1910 zakupiono 14,898 hektarów za 16 i pół miliona marek od polaków, 1,366 hektarów rozkolonizowano między przybyszów z głębi Niemiec, a 4,000 przeznaczono dla emigrantów niemieckich z Rosyi i wracających z Ameryki.

Błagowieszczeńsk, 30 marca. (P.) Pocztylion, który skradł w dniu 27 b. m. 200,000 rubli, ujęto ze wszystkiemi pieniędzmi.

Helsingfors, 30-go marca. (P.) Konsystoryum uniwersyteckie postanowiło prowadzić nadal protokuły w języku fińskim co do wszystkich zarządzeń konsystoryum, zależnych bezpośrednio od rektora.

Wiedeń, 30 marca (Wł.) Dekretem cesarskim z dnia dzisiejszego austryacka Rada państwa została rozwiązana.

Termin nowych wyborów naznaczony na czerwiec.

Wiedeń, 30 marca (Wł.) Co do istnienia nadal obecnego gabinetu zdania są dotąd podzielone. Według jednych dymisya gabinetu nastąpi wkrótce, według innych, nowy gabinet zostanie utworzony dopiero po dokonaniu wyborów do nowej Rady państwa.

Rzym, 30 marca (Wł.) Z Palermo telegrafują: W dniu wczorajszym pod miejscowością Castel-Vetrane, pomiędzy stacyami Ghibellina i Solemi zatrzymali bryganci, w liczbie około 20 pociąg pośpieszny i wpadłszy do wagonu pocztowego, zmusili urzędników, pod groźą rewolwerów i białej broni do wydania im znajdujących się tam pieniędzy w sumie 190,000 lirów. Bandyci byli zamaskowani. Dokonawszy rabunku uciekli i dotychczas nie zostali ujęci.

Napad i rabunek odbyły się tak szybko, że pociąg zatrzymał się zaledwie kilka minut.

Podróżni nie wiedzieli o niczem, myśląc, że zatrzymanie pociągu nastąpiło na sygnał stacyjny.

Charbin, 30 marca. (P.) Rząd chiński odmówił gubernatorowi ahejluncyańskiemu 5,000,000 lanów, o które ten prosił na żywność i roboty publiczne dla chińczyków, wydalonych z Rosyi i uciekających z prowincyi zadżumionych.

Raport gubernatora jak i prasa chińska przedstawiają położenie pozbawionych pracy chińczyków w świetle niezmiernie ponurem.

Dzienniki błagowieszczeńskie donoszą, że zgłodniali chińczycy napadają na rosyan na rz. Amurze.

Liczni chińczycy mimo kordonów pogranicznych wracają na brzeg rosyjski, ratując się od głodu; na tych dokonywa się systematycznych obław.

Władze chińskie w Ajgunie i w Sachalianie z braku funduszów odmawiają zasiłków i wsparć wydalanym z Rosyi chińczykom, dzienniki błagowieszczeńskie zbierają składki na rzecz chińczyków.

Bukareszt, 31 marca (P.) W głównym urzędzie pocztowym skradziono 100,000 franków.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 31 marca. (Wł.) Dzisiejsze dzienniki wolnomyślne krytykują ostro wczorajsze oświadczenie kanclerza, że tak powszechne rozbrojenie, jak i sądy rozjemcze są niemożliwością, dopóki ludzie są ludźmi, a państwa państwami. Rząd nie powinien wobec coraz powszechniejszego domagania się ograniczenia uzbrojeń, zajmować zdecydowanego i negatywnego stanowiska, gdyż takie stanowisko jątrzy tylko ludność i jest powodem, że zagranica nie wierzy w szczerość niemieckich zapewnień pokojowych.

Londyn, 31 marca. (Wł.) *Wykluczenie trenu niemieckiego z międzynarodowego turnieju lotniczego*, projektowanego przez dziennik paryski „Journal", według marszruty Paryż — Berlin i Londyn — Paryż, zajmuje powszechną opinię publiczną. „Morning Post" stwierdza, że demonstracya ta dowodzi, iż zbliżenie ludności francuskiej do niemieckiej jest jeszcze muzyką dalekiej przyszłości.

Konstantynopol, 31 marca. (Wł.) Jak się obecnie okazuje, zabójca pruskiego pułkownika, Szlichtinga, dopuścił się tego czynu, ponieważ Szlichting już poprzednio kilkakrotnie w brutalny sposób postępował przy ćwiczeniach. Sułtan zatwierdził wyrok wczoraj wieczorem, a zabójca będzie dziś stracony.

Konstantynopol, 31 marca. (Wł.) Z Albanii przychodzą coraz bardziej niepokojące wiadomości. Rząd postanowił wysyłać dalsze oddziały wojska. Liczba powstańców codziennie szybko wzrasta. Skutari jest zagrożone przez powstańców.

Nadesłane.

Nie będąc w stanie przy wyjeździe z Łodzi pożegnać osobiście wszystkich, z którymi łączyły mnie tutaj węzły wspólnej pracy, czynię to za pośrednictwem „Rozwoju"

1118-1 **Dr. Wacław Jasiński.**

1157—3—1

Przeciwko katarowi nosa.

Są w sprzedaży **bezwartościowe naśladownictwa.** Każda puszka prawdziwego „Formanu", winna nosić następującą firmę:

Drezdeńskie Chemiczne Laboratorjum Lingnera w Dreznie.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 37½	—.—	—.—
4% Renta	94 50	93 50	—.—
5% Poż z 1905	104 25	103 25	— —
5% Poż. z 1906	103.75	102.75	—.—
Premiówka I	465	456	459
" II	363	353	—.—
Szlacheckie	338	328	—.—

	Żąd.	Ofiar.	Tranz.
4½ L. Ziemskie	93.00	92.00	92 60
4% "	—.—	—.—	86.90
5% L. Warsz.	97.00	96.00	96.50
4½ "	91 90	90 90	91.35
5% L. Łódz. 5 s.	—.—	—.—	—.—
4½ " 6 s.	—.—	— —	—.—

	Żąd	Ofiar	Tranz.
5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Akc. Lilpopy	—.—	—.—	150
" Putiłowsk	—.—	—.—	— —
" Rudzki i Ska	—.—	—.—	1010
" Starachowic	—.—	—.—	277½
B. Hand Warsz.	— —	—.—	478¾
" " Łódzk.	—.—	—.—	514

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye) . . . — — 229
4½% Listy m. Łodzi 7-je seryi . . . . — — 93.00
4% Renta państwowa m. Petersburga 94,50

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. med. Aleksander FABIAN
przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa
Dr St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Doktór Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr Rejt
Średnia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRLICH-HATA 606.**
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych**
Codziennie od 11—1 i od 6—8½, Dla dam od 5—6 w. poczekalnia oddzielna.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin i krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 459r

Dr. A. Krusche
powrócił.
1070—3—1

Dr. S. KANTOR
specyalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel 19 41.**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. R. Skibiński
powrócił.
Piotrkowska 123. Przyjmuje od 4—6 1113'10 5

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**
Dr. S. SZMITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
(PARYZKICH)
Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147

Oryginalne pudełka Pigułek Cauvin'a zaopatrzone są w plombę komorową" 831—18—5

Dr. FRANCISZEK KOZIOŁKIEWICZ
(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

ODEON

Telefon 15 81

W Piątek i Sobotę d. 30 marca i 1 kwietnia r. b. **WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częśc.**—Między innemi:

Za ojczyznę Dramat. **Ostesund** wspaniała natura. **Która z trzech** komiczne.

1329

ZNANY **CYRK A. DEVIGNE**

przy TARGOWYM RYNKU.

Dziś dnia 31 marca 1911 r.

Wielkie sportowe przedstawienie

składające się z 3-ch oddziałów przy udziale wszystkich artystów. Otwarcie championatu walki francuskiej pod kierunkiem prof. A. Kazakowa. Dziś walczą: Czerwona Maska—Sołowjew. „Wujo-Pud"—Czechowski. Manfredo di-Napoli—Johanson. Romanow — Pospeszil. Mańko—Bronenoscew.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8½, wiecz 1331

W sobotę benefis dyrektorki cyrku M-me Adelajdy Devigné

ANONS: W niedzielę 2 kwietnia: dwa wielkie przedstawienia; dzienne o godz. 3-ej po poł; o godz. 8½

Do wiadomości

osób zainteresowanych podaje się, że

STOWARZYSZENIE ZAWODOWE „PRACA"

sprzedaje kompletne urządzenie ogrodu, jak: teatr letni z widownią na 1,800 osób, z oświetleniem elektrycznem, dekoracye, ławki ogrodowe, estrady, słupy, huśtawki, płoty i t. d. (piec kaflany, piec gazowy). Zgłaszać się można w godzinach wieczorowych codziennie od godziny 7-ej wieczorem w lokalu przy **ul. Piotrkowskiej № 175.**

ZARZĄD

1100

Z powodu braku miejsca, bardzo tanio do sprzedania 3 Mech

Tkackie Warsztaty

42 cal. angiel. Lentz Schates i S-ka, ul. Konstantynowska № 98. 1104—3—1

Fryzyerski zakład

z wyrobioną klientelą

SPRZEDAM.

Wiadomość: Skwerowa 22 m. 16 od godz. 12—2. 1112—3—1

Wyłączna sprzedaż artykułów nowych

do odstąpienia na Łódź

Dawid Bachrach,

Warszawa. Wspólna 52. 1319-2-1

Potrzebne są

Zdolne panienki

do szycia fartuchów, na stałą pensyę, w miejscu, Piotrkowska 273,

1116-3-1 **Adolf Kubik.**

Pokój

duży z oddzielnem wejściem, dla inteligentnego mężczyzny jest natychmiast do wynajęcia. Przejazd 16 m. 10. 1088—1

Drobne ogłoszenia.

A.A.A. Fachowiec, majster warsztatów, mechanicznych, z dobremi świadectwami, otrzyma bardzo korzystną posadę. Biuro Adamowiczowej Piotrkowska 103 2152—6—6

A.A. Potrzebny chłopiec do roznoszenia listów. Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska № 103. 2393—1

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkiemi czynnościami biurowemi i prowadzeniem książek buchalteryjnych, — obejmie jakiekolwiek zajęcie, za małem wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godzin 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracyi „Rozwoju" pod liter. B. Z. W. 6243d

A. przyjmuje przepisywanie do domu w 4 językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju" pod „Przepisywanie". 1708'6 6

B. Potrzebne zaraz izraelitki: bony i gospodynie ze świadectwami. Biuro Kaczorowskiej, Nawrot 2. 2329—3—2

Chłopcy uczciwych rodziców, pragnący wyuczyć się fachu ślusarskiego, mogą się zgłosić: Mikołajewska 30 2379—3—1

Chłopiec, umiejący czytać i pisać, potrzebny na posyłki. — Zgłaszać się Piotrkowska 88 m. 29 tylko pomiędzy 6—8 wieczorem. 2385—1

Chłopiec do posyłek z kaucyą 30 rb. potrzebny. Dzielna 28 m. 4 2402—1

Do sprzedania pół domu z wolnej ręki. Hypoteka czysta. Ul. Jakóba 9. Zubardz. 2400'3 1

Dom z placem do sprzedania. Ulica Rawska № 12 (Slezenek). 2376—4—1

Dwa pokoje z kuchnią na 3-im piętrze, od 1-go kwietnia. 2 i 3 pokoje z kuchnią od lipca. Wiadomość u gospodarza, Nowo-Cegielniana 27 2290—3—2

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8 154

Garkuchnia jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu — Wiadomość ul. Senatorska nr. 15, Deryng 2347—3—2

Jest do sprzedania plac z ulicy ną. Ulica Wilanowska № 25 za niciarnią. Wiadomość na miejscu. 2242—3—3

Jest do sprzedania sklep dobrze prosperujący, kolonialno-dystrybucyjny Gubernatorska 22 2405—3—1

Kawiarnia jest do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Ul. Podrzeczna 15 róg Stodolnianej. 2359—4—2

Krawcowa zdolna potrzebna. (50 kop. dziennie i życie) Krótka 9 m. 8. 2372—1

Łóżka żelazne, materace, umywalki, reperacye, lakierowanie. Wyrób własny, ceny niskie, gotówka, raty. Mikołajewska 27. 2368'2p1

Młody człowiek, kawaler, wojskowy, umiejący czytać i pisać po polsku i po rosyjsku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, woźnego lub agenta. — Oferty w „Rozwoju" pod W. K. 2399'1

Młody, inteligentny biurzysta, władający językami: polskim i rosyjskim, poszukuje posady, zaraz. Wiadomość ulica Przejazd róg Wodnej № 51 u stróża. 2367—1

Maszyny 2 Singera do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu. Ulica Zakątna № 43 mieszkania 31. 2391—3—1

Miejsca ucznia w zakładzie fryzyerskim poszukuje syn zacnych rodziców. Oferty uprasza się składać w Admin. „Rozwoju" pod lit. A. S. 2341—3'2

Młody inteligentny człowiek, poszukuje posady. Wiadomość Suwalska 31 u stróża. 2302-5-3

Meble sprzedam tanio: garnitur mahoniowy, kredens, plater, stół, krzesła, biurko dębowe na szafkach, bieliźniarkę z lustrem, otomanę, łóżka dębowe, szafy, łóżko żelazne z widokami, zegar, lampę. Nowo-Cegielniana nr 27 m. 3 2086—2

Maszyny 3 sprzedam, ulica Złota 3 m. 47. 2118—6p—2

Maszynę do szycia najlepiej kupić. Widzewska 145 m 16. 2206—4ośp-4

Narożny plac 70 × 68 łokci w Radogoszczu, Wspólna do sprzedania. Wiadomość: Łódź Juliusza 22 — 9 2193—3pp—3

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość Widzewska 90 w filii piekarskiej. 2370'3 1

Potrzebne są kompletnie zdolne spódniczarki Piotrkowska 23, „Józefina". 2396—3- 1

Pomocnik montera na dzwonki i telefony potrzebny. Konstantynowska 7, skład optyczny. 2398

Potrzebny zdolny krawiec do warsztatu, Główna № 9, Wierzbicki. 2401—2—1

Potrzebna zdolna prasowaczka Widzewska 196 2386—1

Potrzebna dziewczyna młoda do posługi na stale Radwańska № 43 m 13 2300—3—3

Piwiarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość, Benedykta № 12. 2303—3—3

Potrzebna zaraz zdolna chemiczarka do pralni Zachodnia 44. 2305—3—3

Potrzebna prasowaczka na nową i na starą bieliznę. Wólczańska 94, pralnia. 2309—3—3

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski. Piotrkowska 108. 2313—3—3

Pokój umeblowany, do wynajęcia Andrzeja 7. m. 32 Kolubińska. 2319—3—3

Potrzebna panienka do domu, znająca krawiecczyznę. Wiadomość: Piotrkowska 301, portyer wskaże 2312—3-3

Poddębice nad Nerem, bliżej Łodzi, poczta, telegraf. Urocza miejscowość lesista. Każdorazowo odnajmę wygodne mieszkanie letnie z ogródkiem. Adresować: Sędzia gminny, Poddębice 2239'3 2

Potrzebne zdolne panny do szycia. W. Bartkiewicz, Skwerowa nr. 16 m 12. 2340—2'2

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny. Wiadomość ul Przejazd 48 m 10 2247—2—2

Potrzebny czeladnik krawiecki. Ulica Główna nr. 18. 2338'3'2

Piwiarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość Szosa Pabianicka nr 26 2337—3—2

Potrzebny pomocnik fryzyerski na soboty i niedziele. Nawrot № 63. 2324—3—2

Potrzebne zdolne staniczarki podręczne Milsza 34, m. 12 2355—2—2

Piwiarnia do sprzedania. Górny Rynek. Wiadomość w restauracyi. 2346 3-2

Potrzebna kantorowa do pralni. Ul Dzielna 23. 2331—3—2

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałe. Ulica Karola nr. 14 2328—3—2

Potrzebna zdolna praczka na stałe do hotelowej bielizny.— Wschodnia № 30 2381—3—1

Poszukuję małego pokoiku przy rodzinie, z utrzymaniem. Oferty: Rozwój „H P." 2388—3—1

Potrzebne zdolne panny do szycia, za dobrem wynagrodzeniem do pracowni. Widzewska 104 m. 15, w oficynie. 2320—3—3

Prasowaczki 2 na drobiazgi potrzebne zaraz na stałą robotę na dogodnych warunkach. Średnia 26, Sobociński. 2365—3—2

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Główna nr. 33 Krüger. 2363—3—2

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 2343'6 2

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy damskich, na prowincyę. Wiadomość na ulicy Targowej nr. 18 u M. Machnik. 2342—3—2

Potrzebny lokal, składający się z dużej sali i dwóch lub trzech pokoi, od lipca. Oferty Biuro dzienników A. Gębalskiego, Piotrkowska 21. 2268—3—3

Potrzebna kobieta lub dziewczyna do służby którejby można spokojnie powierzyć dwoje dzieci przez czas letni na wsi. Wiadomość w adm. „Rozwoju". 1897 6

Piwiarnia na miejscu do sprzedania i kawiarnia z dwoma bilardami lub całe urządzenie z kawiarni z dwoma bilardami. w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu, ul. Ogrodowa 25. 2245-3-3

Przybłąkał się pies żółty, mops, ogon i uszy ma obcięte. Odebrać go można ulica Szkolna nr. 13 m. 35. 2339—3—2

Przybłąkał się pies ciemno szary, duży z białym znakiem na piersiach. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów u Cłapińskiego, ul. św. Emilii 52. 2375—1

Przybłąkały się dwie kozy. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów. Wólczańska 98 u stróża. 2377—1

Rolwaga nowa do sprzedania, na resorach, parokonna. Szosa Rokicińska 33 2364—3—2

Stolarze i posadzkarze potrzebni. Ul. Pańska 68. 2325—2'2

Sklep z piwiarnią do sprzedania Miedziana 6 2355—3—2

Sprzedam wózek dziecinny na resorach, w dobrym stanie. Tramwajowa 15, zapytać stróża 2287—3—3

Są damskie kostyumy używane i jasne sukienki dziecinne. Piotrkowska 144 m. 9 2358-3-2

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, z powodu wyjazdu Karola 18. 2350—3-2

Sklepik do sprzedania z dystrybucyą, ul. Wspólna № 11 Bałuty 2373—2—1

Skład fortepianów, pianin. Ceny niskie, sprzedaż za gotówkę, raty! Mikołajewska 25, I piętro. 2367—2—1

Sklep do sprzedania zaraz spożywczo-dystrybucyjny, ulica Wilanowska № 14. 2380—2—1

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Antoniew, Stoki № 22 za niciarnią. 2381—3—1

Tanio tapicer przyjmuje obstalunki, przerabia meble i materace; odległość nie przeszkadza zawiadomić kartą pocztową Rzgowska 40, Ruszkowski 2175—3—3

Towar z samodziałów bardzo gustowny do sprzedania na suknie i bluzki. Szkolna 24 m. 1. 1651 6-3

Wczoraj, d. 30 marca między godziną drugą a trzecią, na ulicy Mikołajewskiej, między Pasażem Meyera a Przejazdem, biedna wdowa zgubiła rubli 20, pięciorublowymi papierkami. Uprasza uczciwego znalazcę o zwrócenie całomiesięcznego jej utrzymania, za odpowiednią nagrodą, Mikołajewska 83 do szwajcara gimnazyum Józefa. 2403—1

Ziemi ogrodowej kilkadziesiąt wozów sprzedam tanio i kilkanaście wozów zrzynów sosnowych rdzennych i smolnych po 11 kop. pud. Przejazd 21. 2404—2—1

Zdolni ślusarze oraz tokarz, znający się na sznytach i umiejący pracować przy śrubsztaku mogą się zgłosić Mikołajewska 30. 2378—3—1

Z powodu zmiany interesu, do sprzedania piwiarnia, tanio byle zaraz. Zielona 37. 2383 3-1

Zdolna bufetowa do sklepu rzeźniczego, zaraz potrzebna Nawrot 63 2354—3—2

Z powodu budowy są do sprzedania szopy, bramy i parkany Wiadomość Brzezińska nr. 27. 2301—3—3

Zagubione dokumenty.

Antoni Gajewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Eiserta. 2392—1

Leon Pałczyński zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki G. Geyera. 2390—3—1

Ludwika Wiechecka zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Kalisza. 2326—3-2

Maciejewski Teofil zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Grenwooda. 2371—1

Wiktorya Fiedler zgubiła kwit od paszportu, wyd. z fabryki Szlamowicza. 2330—3—2

Waleryan Krysiak zgubił paszport, wydany z gminy Płońsk gub. warszawskiej. 22[illegible]—3—3

Zaginął paszport na imię Stefana Pierzchalskiego, wydany z magistratu m Łodzi. 2295'3'3

Zaginęła karta od paszportu na imię Romana Śródka, wydana z fabryki J. Johna. 2304'3'3

Zaginął paszport wydany z gminy Chełmno gub. Kaliskiej na imię Małgorzaty Felkowskiej. 2374—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Korduli Szczepańskiej, wydany z fabr. Birnbauma. 2387

Zaginął paszport wydany z gminy Radogoszcz pow. łódzkiego na imię Józefy Izydorczyk. 2389—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Siblińskiego, wydany z fabryki G Wójcickiego. 2395—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Steigerta na imię Mateusza Misztal 2397—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Pacińskiego, wydany z fabr. Adama Ossera. 2306

Zaginął paszport, wydany z gm. Kłodawa, gub. kaliskiej, na imię Tomasza Dziedziczaka. 2334—3—2

Zaginął weksel na rb. 300, wystawiony przez Franciszka Graczyka, 11/XII 906 r. na zlecenie Antoniego Kaczmarskiego, ostrzega się przed kupnem takowego, gdyż jest nieważny 2357—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Pauliny Fus, wydany z fabryki Rogudzińskiego 2307 3 3

Zaginął paszport wydany z gm. Nogłowice, gub. kieleckiej na imię Maryanny Wachowicz. [illegible]—3

Zgubiono książkę legitymacyjną i bilet wojskowy na imię Stanisława Nowackiego, wydana przez magistrat m Łodzi. 2311'3'3

Nadzwyczaj tanio!

Palta angielskie ostatnie fasony 12.50

Kostyumy paryskie fasony 17.50

Spódniczki z trwałego materyału 2.50

Wielki wybór!

Sukieneczki dla dziewcz. 3.50

Paletka „ „ 4.50

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1299

Sapinol poczwórnie zgęszczony wyciąg **z igliwia sosnowego** **do kąpieli** nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie" **medalem srebrnym**

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**

W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Do sprzedania posiadłość ziemska

7 wiorst szosą od Pabianic, składająca się z 61 morgi gruntu ornego I klasy, w tem ogród owocowy i warzywny 8 mórg, 10 mórg bardzo ładnej łąki. Dwa stawy. Dwór murowany o 8-miu pokojach, wspaniałe sklepione piwnice. Glina. Obora murowana i czworak. Wyśmienite letnisko dla mieszkańców Łodzi i Pabianic. Wiadomość: ul. Wólczańska № 139 m. 9, od 7-ej wieczór. Tamże do sprzedania 130 mórg ładnego lasu 5 wiorst od Pabianic, szosą. 992—6—1

AGATOL Najlepszy do zębów: proszek 20 i 35 k., pasta 20 k., eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.

Odznaczony na 6 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł.** Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy **i biały** wygląd.

Żądać wszędzie! 2607—30

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacyi pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specyalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancyi** ya rekomendowanym. Ma obecnie:

Do obsadzenia posadę pom. dyr. tkalni baw., poszukuje młodego człowieka ze świad. ukończ. szkoły tkackiej znaj. język niemiecki, energ. i z pewną praktyką.

Do umieszczenia 1) majstra przędz. zgrzebn. wykw. starsz. fachowca, 2) majstra apretury na strychy. Fachowiec samodzielny.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**

1243 Juljusza № 37, mieszk. 11.

WEKSEL

№ 19031 na Rub. 360

wystawiony w Berdyczewie 27/1 1911 r. przez B. Gerszojga i A. Rozencweiga, płatny 30/4 1911 roku w Berdyczewie, na zlecenie Szymona Landau

ZAGINAŁ

i ostrzega się przed nabyciem takowego.

1235-3-3 **EMIL EISERT i S-ka.**

759

Karpińskiego

BALSAM BENGALSKI

ZNIECZULAJĄCY

Sprawia natychmiastową ulgę w Newralgii, Reumatyzmie, Artretyzmie, Migrenie, Bólu zębów.

Bolące miejsca natrzeć balsamem, przykrywając je następnie watą. —— **Cena pudełka 90 kop.**

Laboratoryum Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie

ul. Elektoralna 35. Tel. 600

756

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy, zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go marca 1911 roku, będą przechowywane na stacyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytacyę:

A. Bagaż ze stacyi: Warszawa N. N. 617, 973 i 958, Warszawa miasto N. 3321, Częstochowa N. 118, Libawa N. 5804, Kowel N. 881, Pińsk N. 592, Warszawa N. N. 334, 178 i 584, Zawiercie N. 567 i 561, Tomaszów N. 4909 i Baku N. 24968.

B. Rzeczy zapomniane w obrębie Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej:

a) na st. Łódź Fabr.: chustka stara, parasol i torebka damska,

b) na st. Koluszki: parasol. 1271—3—3

Różne lokale

zdatne na składy, jakoteż mieszkania do wynajęcia. Do obejrzenia: Juljusza 42 codziennie od 11—1 rano i od $5^1/_2$ do 7-ej wieczorem. 1257-3-1

Sprzedam za bezcen byle zaraz

dwa salonowe garnitury, obrazy olejne różnego pędzla, 2 trema, kredens ozdobny, samowarnik, stół, 24 krzeseł krytych skórą, otomanę, biurko, bibliotekę, 2 łóżka z materacami, umywalnię z marmurem, bieliźniarkę z lustrem, toaletkę o 3-ch lustrach, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, zegar stojący stylowy, stoliki fantazyjne, parawanik, lampy, zegar marmurowy paryski, słupki, stolik do kart, ładne figury, ekran, gramofon, gzymsy do firanek, wieszadło dębowe

Nawrot № 44 m. 3. 870-14-9

DO PRACOWNI KONFEKCYI DAMSKIEJ **WŁ. JANISZEWSKIEJ**

potrzebne zdolne

Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Pod Pabianicami

Letnie mieszkania

w najlepszych warunkach. Wiadomość: dom Kociołki p. Wadlew. 936—6DSp—6

Poszukuje się **udoskonalonej kucharki** do chrześcijańskiego domu. Zgłaszać się proszę do rządcy domu Piotrkowska 56 miesz. 8, 3-cie piętro I-e wejście w prawej oficynie w godz. od 1 do 3 po poł. 1096—3—1

Ślusarz Mechanik

znający tokarstwo oraz obeznany z instalacyą ogrzewań wodnych **poszukuje zajęcia.** Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju" pod „Mechanik". 1086—3—1

Letnie Mieszkanie

na Wiśniowej Górze. Osobny domek z 5 pokoi i kuchni. Piwnica z lodownią, pralnia z wanną i t. d. *Ogród i park do wyłącznego użytku.* Wiadomość ul. Andrzeja 5 m. 2, Rogowski lub tamże w czytelni. 1078—3—1

Plac

5702 łokcie kwadratowe położony w centrum Aleksandrowa pod Łodzią, jest do sprzedania po 35 kopiejek za łokieć kwadratowy. Wiadomość na poczcie Aleksandrowskiej. 1072—3—1

DOM

piętrowy, o dziesięciu mieszkaniach w dobrym punkcie z ogrodem, do sprzedania zaraz. Oferty pod „Tuszyn" 1066 3 3

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

MigrenoNervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690—59

Z powodu choroby oddam zaraz porządnemu ogrodnikowi mój **ogród w Konstantynowie** z kulturami kwiatowemi z 2-ma oranżeryami, drzewami owocowemi, 100 okien mistbetowych i t. d., lub przyjmę porządnego i pracowitego ogrodnika, znającego się na prowadzeniu kwiatowych kultur, wiązania bukietów i t. p. **Włodz. I. Matiatko.** 1076—3—1

Narybek karpia

sprzedaje Rybołówstwo Bełdów. Poczta Aleksandrów Łęczycki, gub. Piotrkowska. 932—24—7

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**